

Sygn. akt **XXVII Ca 1329/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Renata Drozd-Sweklej
Sędziowie:	Katarzyna Małyśa Jan Bołonkowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jankowska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa V. B., A. B. i J. B.

przeciwko Bankowi (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

z dnia 1 marca 2022 r., sygn. akt I C 1063/20

1. oddała apelację,
2. zasądza od Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz V. B., A. B. i J. B. kwoty po 1200 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt **XXVII Ca 1329/22**

## UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa A. B., J. B.

i V. B. żądały zasądzenia od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. następujących kwot: na rzecz A. B. 7.770,67 zł i 5.890 CHF, na rzecz J. B. 1.942,67 zł i 1.472,50 CHF, na rzecz V. B. 1.942,66 zł i 1.472,50 CHF – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od każdej z tych kwot od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Uzasadniając roszczenie powódki wskazały, że dochodzą zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez kredytobiorców w wykonaniu zawartej z pozwanym Bankiem umowy kredytu budowlano – hipotecznego w kwocie 55.600 franków szwajcarskich (CHF). Powołały się na nieważność umowy wynikającą z jej sprzeczności z ustawą oraz

zakwestionowały skuteczność umownych klauzul przeliczeniowych odsyłających do kursu waluty CHF ustalanego przez pozwany Bank. Według powódek klauzule te są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie wyrokiem z dnia 1 marca 2022 r. zasądził od pozwanego:

- na rzecz A. B. kwoty 7.770,67 zł oraz 5.890 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od każdej z tych kwot od dnia 5 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,
- na rzecz J. B. kwoty 1.942,67 zł oraz 1.472,50 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od każdej z tych kwot od dnia 5 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,
- na rzecz V. B. kwoty 1.942,66 zł oraz 1.472,50 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od każdej z tych kwot od dnia 5 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,

oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz każdej z powódek kwoty po 1.539 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych. W dniu 6 września 2005 r. I. B. i A. B. jako kredytobiorcy oraz Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. jako kredytodawca zawarli umowę kredytu budowlano-hipotecznego w kwocie 55.600 zł. Kredyt miał być przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego. Oprocentowanie kredytu było zmienne, ustalane jako suma stawki LIBOR i stałej marży Banku. Kredyt wraz z odsetkami miał być spłacany w złotych, w miesięcznych ratach płatnych w terminach określonych w harmonogramie spłat. Zabezpieczeniem spłaty kredytu były m.in. hipoteka zwykła w wysokości 55.600 CHF z tytułu udzielonego kredytu oraz hipoteka kaucyjna w wysokości 32.600 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów kredytu.

Zgodnie z postanowieniami zawartymi w załączniku nr 7 do umowy, kwota kredytu lub transzy kredytu była wypłacana w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku. Kwota spłaty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku.

W dniu 16 stycznia 2006 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na podstawie którego zwiększono kwotę udzielonego kredytu do 67.906,18 CHF.

W dniu 24 listopada 2011 r. strony podpisały aneks nr (...) do umowy kredytu, w którym ustaliły, że kredytobiorcy będą dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu, tj. franku szwajcarskim.

W dniu 30 listopada 2007 r. wydzielona część Banku (...) S.A. została połączona z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

I. B. i A. B. wpłacili na rzecz Banku: od 6 kwietnia 2010 r. do 6 grudnia 2010 r. kwotę 10.653,01 zł, w dniu 6 stycznia 2011 r. ratę w wysokości 1.233,99 zł, od 6 grudnia 2011 r. do 6 września 2013 r. kwotę 8.559,26 CHF, w dniu 6 października 2013 r. ratę w wysokości 388,26 CHF.

Pismem z dnia 27 stycznia 2020 r. I. B. i A. B. wnieśli do pozwanego reklamację, w której domagali się uznania udzielonego kredytu za kredyt złotówkowy z pominięciem niedozwolonych klauzul umownych oraz żądali zwrotu nadpłat powstałych w wyniku nieprawidłowego naliczania rat.

I. B. zmarł w dniu 12 marca 2021 r. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyły żona A. B. oraz córki V. B. i J. B. po 1/3 części każda z nich.

Przystępując do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności zajął się ustaleniem rodzaju kredytu, jaki został udzielony powodom. Zdaniem tego Sądu, o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której jest on faktycznie wypłacony kredytobiorcy. W przypadku kredytu udzielonego powodom wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Powodowie składając wniosek o udzielenie kredytu wskazywali, że wnoszą o udzielenie im kredytu w złotych polskich. Uzyskana kwota miała zostać przeznaczona na budowę domu jednorodzinnego położonego w Polsce, którego cena była ustalona w złotych polskich. Ponadto umowa nie przewidywała w ogóle możliwość wypłaty kredytu w CHF, co przesądza o tym, iż kredyt ten nie może być uznany za kredyt walutowy, którego istotą jest dostarczenie kredytobiorcy waluty obcej. Sąd Rejonowy przyjął więc, że strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w którym frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zawarta przez strony umowa kredytu nie określa elementów koniecznych do uznania jej za ważną czynność prawną, nie wskazuje bowiem kwoty i waluty kredytu. Wobec tego, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu złotówkowego, należało w jej treści wskazać kwotę tego kredytu wyrażoną w PLN, czego jednak nie uczyniono. Nie można przyjąć, że doszło do ustalenia kwoty kredytu stosownie do treści art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. W przypadku kredytu złotówkowego wprowadzenie klauzuli waloryzacji do umowy powinno polegać na tym, że w umowie zostanie wskazane, że kwotą kredytu jest kwota złotych polskich odpowiadająca określonej kwocie franków szwajcarskich według ściśle określonego kursu z konkretnego dnia. W ten sposób strony nie uregulowały jednak kwoty kredytu w umowie z dnia 6 września 2005 r. W umowie tej strony określiły, że powodowi zostanie wypłacony kredyt w złotych polskich po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku. Ustalenie kwoty kredytu zostało więc powiązane ze zdarzeniami, które miały mieć miejsce już po zawarciu umowy i których dokładny termin nie został ustalony. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, że zawarta przez strony umowa kredytu jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy - Prawo Bankowe, a zatem w świetle art. 58 k.c. jest nieważną czynnością prawną.

Zakładając z kolei, że umowa kredytu denominowanego zawarta przez strony stanowiła umowę kredytu walutowego i kwota kredytu została w niej określona, należałoby dojść do wniosku, że umowa taka jest nieważna z uwagi na naruszenie zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 6 września 2005 r.

Sąd Rejonowy wskazał, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna także z tego powodu, że narusza zasadę swobody umów, pozostając w sprzeczności z naturą umowy kredytu i zasadami współzycia społecznego. Z uwagi na przewidziane w tej umowie odniesienia świadczeń stron do waluty obcej CHF przy wypłacie kredytu oraz spłacie poszczególnych rat, kredytobiorca na jej podstawie nie spłaca nigdy nominalnej wartości kredytu z uwagi na różnice kursowe oraz zastosowany mechanizm spreadu walutowego. Obowiązkiem powodów nie miało być zwrócenie kwoty faktycznie otrzymanej od kredytodawcy, lecz innej kwoty ustalonej w odniesieniu do franka szwajcarskiego. Konstrukcja kredytu denominowanego nie jest więc zgodna z naturą kredytu, którego istota polega na tym, że bank dostarcza kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, a kredytobiorca jest zobowiązany do jej zwrotu. Uzyskiwanie przez bank korzyści kosztem konsumenta w oparciu o mechanizm spreadu jest nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu.

W ocenie Sądu Rejonowego, umowa zawarta przez powodów i pozwanego narusza również zasady współzycia społecznego. W tym zakresie istotny jest brak formalnych granic ryzyka walutowego obciążającego kredytobiorców, jak również ukształtowanie umowy w ten sposób, że jednej, silniejszej stronie stosunku prawnego zastrzega się prawo do kształtowania wysokości świadczeń drugiej, słabszej strony kontraktu. W umowie zawartej przez strony polega to na samodzielnym ustalaniu przez bank kursów franka szwajcarskiego, które stanowią podstawę do określenia wysokości świadczeń stron. Postanowienia umowy nie określają przy tym jasnych zasad, zgodnie z którymi ma

następować ustalenie tych kursów. Powoduje to znaczne zachwianie równowagi kontraktowej stron, które nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Sąd Rejonowy uznał, że wobec licznych argumentów przemawiających za nieważnością całej umowy kredytu z 6 września 2005 r. bezprzedmiotowe było badanie skuteczności jej poszczególnych postanowień umownych pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. Tym niemniej Sąd ten przeprowadził kontrolę incydentalną zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych i stwierdził, że klauzule określające sposób ustalenia świadczeń kredytobiorców w sposób odwołujący się do tabel kursowych banku są postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a zatem nie wiążą powodów. Konsekwencją wyeliminowania tych klauzul z umowy jest jej nieważność, gdyż pozostała treść umowy wyznacza stosunek prawny niezgodny z naturą umowy, którą strony chciały zawrzeć.

W ocenie Sądu Rejonowego, zostały spełnione wszystkie przesłanki określone

w art. 385<sup>1</sup> k.c. Powodowie występowali w tej umowie jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Kwestionowane postanowienia umowne dotyczą świadczeń głównych stron, jednak

z uwagi na ich niejednoznaczne, budzące wątpliwości sformułowanie możliwa jest ich kontrola pod kątem abuzywności. Postanowienia te odwołują się bowiem do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów waluty z tabeli kursowej banku, przy czym umowa nie określa, w jaki sposób ta tabela jest tworzona. Przedmiotowe klauzule nie były indywidualnie uzgodnione z powodami, zostały one bowiem zawarte we wzorcach umownych. Klauzule denominacyjne poprzez odesłanie do sporządzanej przez pozwanego tabeli kursowej kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. O abuzywnym charakterze tych klauzul przesądza to, że zgodnie z ich treścią bank uzyskał prawo do jednostronnego kształtowania kwoty kredytu do wypłaty oraz świadczeń kredytobiorcy poprzez możliwość dowolnego określenia kursów franka szwajcarskiego w tabeli kursowej, który stanowił podstawę do określenia wysokości zobowiązania powodów. Umowa nie zawierała żadnych ograniczeń w ustalaniu tego kursu i nie określała w sposób precyzyjny kryteriów i sposobu jego określania przez pozwanego. Taki rozkład praw i obowiązków stron bez wątpienia prowadzi do zachwiania równowagi kontraktowej i naruszenia dobrych obyczajów. Dodatkowo pozwany zapewnił sobie możliwość pobierania ukrytej opłaty w postaci spreadu, któremu nie odpowiadała żadna usługa świadczona przez bank. Co więcej, ta opłata była nieznaną konsumentom w dacie zawarcia umowy i niemożliwą do oszacowania. O niedozwolonym charakterze klauzul denominacyjnych świadczy również to, że nie zawierają żadnych ograniczeń co do możliwego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., skutkiem niedozwolonego charakteru klauzul umownych jest ich bezskuteczność. W ocenie Sądu Rejonowego, po wyeliminowaniu z umowy kredytu klauzul przeliczeniowych umowa będzie niewykonalna, gdyż nie będzie określała sposobu,

w jaki mają zostać ustalone świadczenia stron, nie będzie możliwe ustalenie, jaką kwotę

w złotych bank powinien oddać do dyspozycji kredytobiorcom, jak również konsumenci nie będą mogli wyliczyć, jaką kwotę w złotych powinni miesięcznie uiszczać tytułem spłaty rat kredytu. Nie jest też możliwe wykonywanie takiej umowy przy przyjęciu założenia, że kwota kredytu została ustalona w złotych. Takiego ustalenia wysokości kredytu między stronami bowiem nie było i nie zostało ono ujęte w umowie kredytu. Nie można też przyjąć, że kwotę kredytu wyznaczają faktyczne czynności banku, tj. wypłata kredytu, gdyż byłoby to sprzeczne z wymogami wynikającymi z art. 69 Prawa bankowego.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Rejonowy do wniosku, że nawet gdyby uznać, iż umowa kredytu nie jest pierwotnie nieważna, to jej nieważność wynika z usunięcia klauzul abuzywnych, których nie można niczym zastąpić.

Świadczenia spełnione przez powodów na podstawie nieważnej umowy kredytu są nienależnymi świadczeniami w rozumieniu art. 410 k.c. i podlegają zwrotowi stosownie do

art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji zasądził dochodzone przez powodów kwoty zgodnie z ich żądaniem. Orzekając o odsetkach Sąd uznał, że wezwaniem do zapłaty,

o którym mowa w art. 455 k.c., był pozew złożony w niniejszej sprawie, doręczony pozwanemu w dniu 29 października 2020 r. Odpowiedni termin na spełnienie świadczenia upłynął w dniu 4 listopada 2020 r., wobec czego pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia następnego, tj. 5 listopada 2020 r. Od tej daty należą się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację, w której zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu. Skarżący zarzucił dokonanie błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenie:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, sprzecznej za zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, polegające na:
  - dowolnym przyjęciu, że metodyka ustalania kursów walut przez pozwanego Bank nosiła cechy dowolności,
  - uznaniu za wiarygodne zeznań powódki A. B., jakoby nie miała ona świadomości, że raty kredytu będą uzależnione od kursu franka szwajcarskiego, co skutkowało ustaleniem, iż Bank nieprawidłowo poinformował powodów o ryzyku kursowym;
- 2) art. 227 w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 w zw. z art. 278 § 1 oraz art. 224 § 1 k.p.c. przez pominięcie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego;
- 3) art. 278 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd Rejonowy samodzielnych ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, tj. co do rozkładu ryzyka kursowego oraz spreadu;
- 4) art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 99 w zw. z art. 100 k.p.c. przez błędne zasądzenie na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, podczas gdy powództwo zostało częściowo oddalone i dlatego należało koszty stosunkowo rozdzielić;
- 5) art. 58 § 1 i 3 w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z § 2 ust. 1 i § 7 ust. 1 umowy kredytu przez błędną wykładnię i przyjęcie, że zasady spłaty kredytu zostały uregulowane w umowie z przekroczeniem granic swobody umów, co spowodowało całkowitą nieważność umowy kredytu;
- 6) art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe w zw. z § 2 ust. 1 i § 7 ust. 1 umowy kredytu przez błędną wykładnię i przyjęcie, że zawarta przez strony umowa kredytu nie określa przedmiotowo istotnych warunków, co prowadzi do jej całkowitej nieważności;
- 7) art. 58 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, gdyż powodowie nie wskazali, jaką konkretnie zasadę współzycia społecznego umowa kredytu rzekomo narusza;
- 8) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 w zw. z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, zwanej dalej „dyrektywą 93/13”, przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz uznanie, że klauzule przeliczeniowe są niedozwolonymi postanowieniami umownymi;
- 9) art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. art. 69 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że umowa kredytu jest nieważna;
- 10) art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że umowa jest nieważna wobec przekroczenia granic swobody umów, podczas gdy umowa kredytu denominowanego jest umową nazwaną;

- 11) art. 385<sup>2</sup> k.c. przez błędne zastosowanie polegające na dokonaniu oceny abuzywności postanowień umowy według stanu z daty jej zawarcia, ale z uwzględnieniem zdarzeń późniejszych, tj. wzrostu kursu franka szwajcarskiego i skali tego wzrostu, przy bezpodstawnym założeniu, że Bank powinien te zdarzenia przewidzieć w chwili zawierania umowy;
- 12) art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 w zw. z art. 358 § 2 k.c. (według stanu prawnego z dnia 24 stycznia 2009 r.) w zw. z art. 3 k.c. oraz art 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez ich błędną wykładnię i dokonanie ustaleń co do nieważności umowy kredytu w sytuacji, gdy Sąd pominął, że umowa kredytu w dacie jej zawierania w pełni zaspokajała potrzeby powodów i była dla nich najkorzystniejsza, a stosując sankcję nieważności Sąd naruszył zasady proporcjonalności, pewności obrotu oraz utrzymania umowy w mocy;
- 13) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 358 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię przejawiającą się w zaniechaniu właściwego poinformowania powodów przez Sąd pierwszej instancji o istniejących bądź możliwych do przewidzenia konsekwencjach unieważnienia umowy kredytu, w tym także przysługujących Bankowi roszczeniach restytucyjnych;
- 14) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. przez ustalenie, że po usunięciu z niej klauzul uznanych za abuzywne umowa kredytu jest w całości nieważna;
- 15) art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe przez przyjęcie, że po ustaleniu bezskuteczności klauzul przeliczeniowych umowa kredytu nie może funkcjonować;
- 16) art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe przez przyjęcie, że w umowie nie została określona kwota kredytu;
- 17) art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe przez niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej;
- 18) art. 24 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy wobec przyjęcia bezskuteczności postanowień umownych odsyłających do tabeli kursowej Banku powinny znaleźć zastosowanie zasady przeliczania określone przez Narodowy Bank Polski;
- 19) art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie, że powodowie nie zwrócili Bankowi całej kwoty udostępnionego im kapitału kredytu, wobec czego brak jest podstaw do uznania ich za zubożonych;
- 20) art. 409 k.c. przez niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany zużył środki uiszczone przez powodów;
- 21) art. 411 pkt 1 k.c. przez niezastosowanie w sytuacji, gdy powodowie świadomie i dobrowolnie spełniali świadczenia na rzecz Banku;
- 22) art. 118 w zw. z art. 120 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji błędne uznanie, że świadczenie uiszczone przez powodów nie jest świadczeniem okresowym i nie uległo przedawnieniu;
- 23) art. 118 w zw. z art. 120 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 5 kwietnia 2020 r., tj. w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie;
- 24) art. 455 w zw. z art. 481 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie roszczenia odsetkowego, w sytuacji gdy zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne dopiero z momentem prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność umowy albo z datą podjęcia przez powoda wiążącej decyzji w przedmiocie ewentualnego sanowania niedozwolonych klauzul i zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy kredytu.

Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu pierwszej instancji o pominięciu dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, bankowości i finansów zgłoszonego w odpowiedzi na pozew oraz o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W toku postępowania apelacyjnego, w piśmie procesowym z dnia 7 czerwca 2022 r. pozwany zgłosił zarzut zatrzymania (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.) do czasu zaoferowania przez powodów kwoty 167.591,56 zł stanowiącej równowartość wypłaconego im kapitału kredytu.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i nie mogła prowadzić do oczekiwanego przez skarżącego skutku w postaci oddalenia powództwa, gdyż zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, Sąd ten prawidłowo ustalił, że powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę kredytu denominowanego w walucie obcej. Umowy kredytu denominowanego i kredytu indeksowanego stanowią rodzaje umów kredytowych, w których wysokość świadczeń stron, spełnianych co do zasady w walucie polskiej, jest odnoszona do wartości waluty obcej. Pomimo, że pojęcia tych umów zostały wprowadzone do polskiego ustawodawstwa dopiero ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa), to były one od dawna używane w praktyce obrotu gospodarczego z powołaniem się na przewidzianą w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadę swobody umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Nawet obecnie art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 ustawy – Prawo bankowe oraz art. 35a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, chociaż odnoszą się do tych rodzajów umów, to ich nie definiują. Jednakże w judykaturze jednolicie wskazuje się, że w umowie kredytu denominowanego kwota kredytu oraz jego raty są wyrażone od początku w walucie obcej, ale kwota kredytu zostaje wypłacona kredytobiorcy w złotych na podstawie klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obowiązującego w danym banku; raty kredytu ustalone w walucie obcej są spłacane przez kredytobiorcę po przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku kredytującym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19).

Korekty wymagają rozważania prawne Sądu pierwszej instancji w części, w której Sąd ten przyjął, że zawarta przez strony umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna (art. 58 § 1 i 2 k.c.) z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 ustawy – Prawo bankowe, art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia spornej umowy (zasada walutowości), art. 353<sup>1</sup> k.c., naturą stosunku zobowiązaniowego i zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa była sprzeczna z ustawą. Warunki z art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe były spełnione w analizowanej umowie, kwota kredytu została określona w walucie obcej w wysokości 55.600 CHF. Strony zastrzegły jednak, że uruchomienie kredytu nastąpi w złotych, co w powiązaniu z tym, że we wniosku kredytowym powodowie zabiegali o kredyt w wysokości 143.000 zł, znanym Bankowi celem zaciągnięcia przez nich kredytu oraz przeznaczeniem kwoty z niego uzyskanej na budowę domu jednorodzinnego w Polsce, świadczyło o intencji stron powiązania kwoty kredytu wyrażonej w CHF z walutą PLN. Żadne z postanowień umowy nie przewidywało bezpośrednio roszczenia kredytobiorców o wypłatę przez Bank kwoty kredytu we frankach szwajcarskich; kredyt został wypłacony w złotych w wysokości ustalonej jednostronnie przez pozwany Bank przy zastosowaniu niewątpliwie abuzywnej (i za taką trafnie uznanej przez Sąd Rejonowy) klauzuli przeliczeniowej,

zawartej w pkt 2.2 załącznika nr 7 do umowy. Raty kredytu były - zgodnie z umową - spłacane w złotych również w kwotach ustalanych jednostronnie przez Bank przy zastosowaniu niewątpliwie abuzywnej klauzuli przeliczeniowej, zawartej w pkt 2.4 załącznika nr 7 do umowy. Niezależnie od tego, czy w takiej sytuacji frank szwajcarski stanowił walutę kredytu, czy też jedynie podstawę określenia kwoty kredytu wyrażonej w walucie krajowej, jest jasne, że wolą stron nie było wykreowanie umowy, na podstawie której powodowi przysługiwałoby roszczenie o wypłatę kwoty 55.600 CHF. Wskazana w tej umowie kwota w walucie obcej odpowiada wartościowo kwocie kredytu, o który zabiegali powodowie, a pozwany zaakceptował do wypłaty, po przeliczeniu w konkretnym momencie według pewnego kursu. Kwota w złotych, o której wypłacenie zabiegali powodowie, w umowie zawartej przez strony nie została wprost oznaczona, ale wskazano podstawę do jej oznaczenia w chwili wypłaty. W istocie strony umowy posłużyły się walutą CHF jako instrumentem ustalania rozmiaru świadczenia należnego powodowi od pozwanego i odwrotnie. Mechanizm waloryzacyjny wiążący saldo kredytu z kursem waluty obcej może być ukształtowany - w granicach swobody umów - w zróżnicowany sposób, w tym przez oznaczenie waluty obcej jako waluty kredytu i wyrażenie kwoty kredytu w tej obcej walucie, przy jednoczesnym założeniu, że wypłata i spłata kredytu nastąpi w złotych (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2020 r., III CSK 99/18).

Rozważania dotyczące waluty kredytu rozumianej jako waluta zobowiązania kredytowego są w tej sprawie zbędne, ponieważ zawarta między stronami umowa kredytu była nieważna, a w takiej sytuacji rozliczeniu jako nienależne podlegają świadczenia faktycznie spełnione na podstawie umowy (w takiej walucie, w jakiej zostały spełnione), a więc nie ma znaczenia, jaka była waluta zobowiązania kredytowego.

Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, okoliczność, że zastosowanie mechanizmu denominacji, w związku z późniejszą zmianą kursu waluty, mogło prowadzić do obciążenia kredytobiorców obowiązkiem zwrotu sumy kapitału o innej wartości rynkowej od pierwotnie przekazanej do wykorzystania, nie oznacza, że umowa była sprzeczna z art. 69 ustawy - Prawo bankowe. Tego rodzaju rozwiązanie uznawano za dopuszczalne na gruncie art. 353<sup>1</sup> k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Pozwalał na to obowiązujący w dacie kontraktowania art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według miernika wartości innego niż pieniądź, a miernikiem tym mogła być także inna waluta. Przepisy prawa bankowego nie ograniczały w tym zakresie swobody kontraktowania.

Nie ma racji Sąd Rejonowy twierdząc, że zawarta przez strony umowa naruszała zasadę walutowości określoną w art. 358 § 1 k.c., który to przepis w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia spornej umowy stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W kodeksie cywilnym zakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej został zniesiony dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r. na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 228, poz. 1506). W orzecznictwie wypowiedziano pogląd, że strony mogły uzależnić wysokość swoich świadczeń od innego miernika wartości odchodząc w ten sposób od zasady nominalizmu (art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c.), z uwzględnieniem jednak obowiązku wyrażania zobowiązań wyłącznie w walucie polskiej, z wyjątkami wynikającymi z prawa dewizowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Tak więc z prawa dewizowego wynikały wyjątki od zasady walutowości. W stanie faktycznym sprawy, ze względu na datę zawarcia umowy kredytu (6 września 2005 r.), miała zastosowanie ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178 z późn. zm.). Z art. 3 ust. 1 pkt 1 tej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy wynikało, że dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń m.in. określonych w art. 9, w zakresie których nie udzielono zezwoleń dewizowych, o których mowa w art. 5. Natomiast zgodnie z art. 3 ust. 3 ustawy - Prawo dewizowe, ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego, o ile jedną z jego stron jest bank lub inna instytucja finansowa, prowadząca działalność pod nadzorem władz nadzorczych, uprawnionych, na podstawie odrębnych przepisów, do sprawowania nadzoru nad określonymi instytucjami finansowymi. W rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy - Prawo dewizowe obrotem wartościami dewizowymi w kraju było m.in. zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Zatem zawarcie z



bankiem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, a także wykonywanie takiej umowy było dozwolone w świetle prawa dewizowego, a tym samym było wyłączone spod ustanowionej w art. 358 k.c. zasady walutowości.

Nieprawidłowy kształt klauzul przewidujących określenie wysokości należności obciążającej konsumentów - kredytobiorców przez odwołanie do tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez Bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, nie uzasadnia stwierdzenia, iż naruszają one art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe czy też art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. W wyroku z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie dochodzi tu do naruszenia art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, gdyż klauzule te pozwalają na określenie kwoty podlegającej zwrotowi, choć czynią to w sposób z innych względów niedozwolony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). O ile racją jest, że zakwestionowane postanowienia umowne wybiegają poza granice swobody umów, o tyle nie oznacza to, że do oceny skutków tego stanu rzeczy miarodajny jest w każdym przypadku art. 58 k.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Przepisy art. 385<sup>(1)</sup> i n. k.c. tworzą rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorcę silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (klauzul abuzywnych) i wprowadzają instrument wzmożonej - względem zasad ogólnych (w tym art. 353<sup>(1)</sup> k.c.) - kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, pod kątem poszanowania interesów konsumentów (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), a także szczególną - odbiegającą od zasad ogólnych - sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. Specyfika tej sankcji wyraża się w zawieszony na korzyść konsumenta bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21), wyłączeniu zastosowania art. 58 § 3 k.c. i daleko idącym ograniczeniu możliwości zastąpienia bezskutecznej klauzuli inną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, i z dnia 16 września 2021 r., I CSKP 166/21). Zatem wynikająca z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli jest dla konsumenta obiektywnie korzystniejsza, aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Prowadzi to do wyłączenia - w zakresie zastosowania reżimu określonego w art. 385<sup>(1)</sup> i n. k.c. - ogólnych regulacji prawnych sankcjonujących konsekwencje naruszenia właściwości (natury) stosunku prawnego, w tym art. 58 § 1 i 2 w zw. z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22). W konsekwencji, stwierdziwszy, że zawarte w umowie postanowienia przeliczeniowe miały nieuczciwy charakter, godziły w interes powodów i zastrzegały na rzecz pozwanego nadmierną swobodę w kształtowaniu kursu CHF, co rzutowało na wysokość zobowiązania powodów, Sąd Rejonowy powinien był dokonać analizy konsekwencji tego stanu rzeczy, stosując właściwy w tym przypadku reżim prawny niedozwolonych postanowień umownych (art. 385<sup>(1)</sup> i n. k.c.). Ostatecznie Sąd pierwszej instancji dokonał takiej analizy i doszedł do trafnego wniosku, że postanowienia pkt 2.2 i 2.4 załącznika nr 7 do umowy są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., które nie wiążą powodów, a ich eliminacja z umowy prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że utrzymanie umowy kredytu nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia. Skutkiem jest więc bezskuteczność nieważność umowy kredytu.

Reasumując, Sąd odwoławczy podziela pogląd, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, ale należy podkreślić, iż podstawą tej nieważności jest występowanie w umowie klauzul niedozwolonych, których wyeliminowanie i brak możliwości ich zastąpienia powoduje, że umowa nie może być wykonywana, na co zresztą Sąd pierwszej instancji także się powołał, aczkolwiek przedstawił to jako rozwiązanie ewentualne, tj. na wypadek, gdyby nie zachodziła bezwzględna nieważność umowy.

Dokonując oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji, Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności rozważył te, które dotyczą naruszenia prawa procesowego.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że reguły określające swobodną ocenę dowodów, o której mowa w tym przepisie, nie zostały naruszone przez Sąd pierwszej instancji. Wyprowadzone wnioski są bowiem logiczne, nie stoją w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego

i mają podstawy w zebranych materiale dowodowym, toteż także zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie jest uprawniony. Twierdzenia apelacji w tym zakresie, mające charakter polemiczny i sprowadzające się w istocie do samego zaprzeczenia wniosków wywiedzionym przez Sąd pierwszej instancji, nie mogą być skuteczne. Skarżący nie przedstawił przekonującej argumentacji, na podstawie której zasadne byłoby stwierdzenie, że jakiś dowód został w sposób wadliwy uznany przez Sąd Rejonowy za wiarygodny, bądź pozbawiony waloru wiarygodności. Sąd pierwszej instancji wszechstronnie rozważył materiał dowodowy istotny dla rozstrzygnięcia, ocenił go zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego oraz wyciągnął z niego trafne wnioski.

Niezasadny jest zarzut kwestionujący ustalenie, że pozwanemu została przyznana dowolność w zakresie kształtowania kursów walut w tabeli kursowej Banku, podczas gdy –

jak twierdzi pozwany – w rzeczywistości były one tworzone na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP. Podkreślić trzeba, że 24 Decydujące znaczenie w tym zakresie miała treść postanowień umowy oceniana według chwili jej zawarcia (zob. uchwała Sądu Najwyższego

z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Wykładnia art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia umownego istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Przeciwnie, skłania ona do wniosku, że decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie, lecz to, w jaki sposób postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Niedozwolony charakter postanowienia umownego jest rezultatem jego treści – możliwości, jakie treść ta stwarza przedsiębiorcy skutkując rażącym naruszeniem interesu konsumenta, nie zaś tego, czy możliwości stwarzane przez abuzywne postanowienie zostały przez przedsiębiorcę faktycznie wykorzystane po zawarciu umowy. Bez znaczenia dla dopuszczalności takich postanowień, jak rozważane, jest to, czy kurs CHF stosowany przez pozwanego w rzeczywistości odbiegał od kursów stosowanych przez inne banki lub kursu ustalanego przez NBP (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, i z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22). Trafne są wnioski Sądu Rejonowego, że pozwanemu pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów waluty indeksacji, bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorcy kryteriów realizacji tego uprawnienia. Postanowienia umowy zawartej z konsumentem, przyznające bankowi swobodę kształtowania kursu waluty obowiązującego w ramach stosunku umownego, a przez to swobodę kształtowania wysokości świadczenia własnego i drugiej strony, należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne, choćby bank w rzeczywistości korzystał z tej swobody w sposób oględny, nie naruszając rażąco interesów drugiej strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2022 r., II CSKP 656/22).

Niewątpliwie także ustalanie spreadu - jako pochodna sposobu ustalania kursu - było dokonywane w sposób arbitralny, gdyż umowa nie przewidywała w tym zakresie żadnych ograniczeń ani powiązania tego spreadu z warunkami rynkowymi. Bank był uprawniony, aby taką różnicę dowolnie zwiększać lub zmniejszać, bez odwołania się do parametrów, które dla konsumenta byłyby możliwe do zmierzenia. Bez znaczenia jest, czy sposób ustalania spreadu generował po stronie pozwanego banku realny zysk. Istotne jest zbadanie, czy oceniane klauzule naruszają rażąco interesy konsumenta i kształtują jego obowiązki i prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sytuacja przedsiębiorcy nie ma tu znaczenia, a klauzula umowna nie przestaje mieć charakteru abuzywnego jedynie z tej przyczyny, iż przedsiębiorca nie odniósł z niej zysku.

Wbrew zarzutowi skarżącego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że zakwestionowane postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 tego

artykułu stanowi, że udowodnienie okoliczności, czy postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Ponadto

do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, iż umowa była negocjowana, ale należy ustalić, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2019 r., IV CSK 443/18). W wyroku z 28 lutego

2023 r., II CSKP 1440/22 Sąd Najwyższy wskazał, że wyrażenie przez konsumenta zgody

na dane postanowienie umowne nie wyłącza możliwości uznania go za abuzywne. Jest wprost przeciwnie, skoro to postanowienia zawartej umowy, a więc takie, co do których strony

tej umowy złożyły zgodne oświadczenia woli, podlegają ocenie na podstawie art. 385<sup>(1)</sup>

§ 1 k.c. Umowa stron została zawarta na standardowym wzorcu umowy, przygotowanym przez pozwanego. Powodom zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez Bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego. Pozwany wykorzystał schemat umowy opracowany przez siebie i przeznaczony do ogólnego stosowania, co uzasadnia brak indywidualnego charakteru uzgodnień (tak w wyrokach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zwanego dalej „TSUE”, z dnia 15 stycznia 2015 r., C-537/13, i z dnia 9 lipca 2020 r., C-452/18). Również wniosek kredytowy opierał się o wzorzec stosowany w Banku. Sam fakt, iż Bank miał w ofercie również inne rodzaje kredytów - a zatem istniał wybór między stworzonymi przez pozwanego gotowymi produktami - nie może być uznany za dowód na indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu indeksowanego. Możliwość wyboru innego produktu - kredytu złotowego, nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt indeksowany mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca tego kredytu. Nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu to, że przedsiębiorca stworzył kilka wzorców umów, jeżeli konsument może jedynie dokonać wyboru pomiędzy takimi wzorcami, a nie doprowadzić w drodze negocjacji do modyfikacji postanowień danego wzorca. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż wzór umowy stosowany przez pozwanego został w jakikolwiek sposób zmieniony na żądanie powodów w zakresie postanowień uznanych za abuzywne lub że postanowienia te były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami i zostały wspólnie ustalone. Określone przez powodów we wniosku kredytowym elementy przyszłej umowy znalazły swoje odzwierciedlenie w treści umowy,

ale nie dotyczy to treści postanowień, które są przedmiotem niniejszego sporu. Przyjęta waluta kredytu została de facto wybrana przez powodów z kilku opcji przedstawionych we wniosku kredytowym. Wybór ten odpowiadał preferencjom powodów, jednakże nie sposób jest uznać, iż tym samym postanowienie umowy stanowiące, że tą walutą jest CHF, zostało uzgodnione indywidualnie. Ze względu na ograniczenie możliwości wyboru do przygotowanych uprzednio (jednostronnie) opcji, należy uznać, że postanowienie to nie było przedmiotem negocjacji. Z zeznań powodów wynika, że nie zostali oni poinformowani o możliwości negocjacji i takowe nie były z nimi prowadzone. Nie wynika też z materiału dowodowego, że możliwe było negocjowanie zakresu samego ryzyka walutowego, np. przez wprowadzenie rozwiązań, które by to ryzyko po stronie konsumentów ograniczyły do rozsądnego pułapu.

Niezasadny jest zarzut wiążący naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. z ustaleniem przez Sąd pierwszej instancji, że powodowie nie zostali odpowiednio poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu denominowanego do waluty obcej. W celu realizacji przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, oraz odebranie od klienta oświadczenia o standardowej treści, iż został on poinformowany

o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości

i akceptuje to ryzyko. Istnieje obowiązek ostrzegawczy instytucji finansowej, która oferując kredyt powiązany z walutą obcą powinna dołożyć szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania kredytobiorcy zagrożeń wiążących się z takim produktem finansowym. Bank powinien poinformować klienta o zakresie ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny

i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok Sądu najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19 i w sprawach połączonych C-776/19 – C-782/19).

W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. Ciężar dowodu dopełnienia obowiązku informacyjnego spoczywa na pozwanej instytucji bankowej. Jak wyjaśnił TSUE w wyroku z dnia z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19, wykładni dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentcie. Przenosząc te uwagi na grunt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy należy wskazać, że pozwany Bank nie podołał ciężarowi dowodu w zakresie dopełnienia wobec powodów obowiązków informacyjnych. Brak jest podstaw do uznania, że zakres udzielonych informacji o ryzyku walutowym związanym z zawieraną umową pozwalał powodowi na zrozumienie jego istoty i przede wszystkim skali. Nie można utożsamiać samej świadomości istnienia ryzyka walutowego ze świadomością istoty i potencjalnej skali tego ryzyka. Powodowie nie otrzymali wyczerpującej i dostatecznej informacji w zakresie klauzul przeliczeniowych. Nie zostali poinformowani, w jaki sposób, według jakich zasad ustalane są kursy waluty CHF wskazane w "Tabeli kursów" obowiązującej w Banku. Rata do spłaty była znana kredytobiorcom dopiero po jej naliczeniu według wybranego przez Bank kursu dziennego i pobraniu jej w PLN, a zatem kredytobiorcy nie byli w stanie ustalić i zweryfikować swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Zgodnie zaś z orzecznictwem TSUE, omawiane obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy, co ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż to przede wszystkim na podstawie takich informacji konsument podejmuje decyzję, czy zawrzeć umowę. Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Wymaganiu temu nie czyni zadość podawanie „uspokajających” informacji o historycznych wahaniami waluty indeksacji w okresie nieproporcjonalnym do przewidywanego czasu trwania umowy kredytu, które może wręcz usypiać czujność kredytobiorcy, wywołując wrażenie o jedynie hipotetycznym charakterze zagrożeń. Równocześnie należy wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Powinno być to połączone z przykładowym wskazaniem, w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości - zarówno w odniesieniu do rat kredytu, jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Konsument uzyskujący dochody w złotych powinien być uświadomiony, że silna deprecjacja złotego do waluty obcej może powodować utratę zdolności do spłaty kredytu (ryzyko kursowe może okazać się dla konsumenta trudne do udźwignięcia), z czym wiąże się poważne ryzyko utraty nieruchomości – stanowiącej częstokroć miejsce zamieszkania konsumenta – obciążonej hipoteką zabezpieczającą spłatę kredytu.

Pozwany nie pouczył powodów w sposób dostateczny o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego w CHF. Udzielenie powodowi informacji, iż zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz rat kapitałowo odsetkowych, oznaczało jedynie formalne poinformowanie ich o ryzyku kursowym. Na podstawie tej informacji powodowie wiedzieli, iż wypłacony przez Bank

kapitał zostanie przeliczony na złote według kursu kupna CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku, raty kapitałowo - odsetkowe będą spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku i że w przypadku zmiany kursu CHF zmianie ulegnie kwota kredytu i wysokość raty kapitałowo odsetkowej. Powodowie nie dowiedzieli się jednak, jakie czynniki decydują o wahaniami kursu CHF oraz o ile potencjalnie ten kurs może wzrosnąć w trakcie okresu, na który została zawarta umowa kredytu. Obowiązkiem Banku było uświadomienie powodom, jakie jest rzeczywiste ryzyko związane z kredytem indeksowanym CHF, a jeśli Bank tego nie uczynił, to postąpił wobec nich niełojalnie.

Pozwany nie był zwolniony z dochowania wyżej przedstawionych wymogów z uwagi na wyrażane przekonanie, że zmienność i znajomość kursu waluty jest faktem notoryjnym.

Nie jest bowiem wystarczający standard informacyjny banku oparty wyłącznie na przeciętnych zdolnościach poznawczych dorosłego człowieka, który wie, co to jest kurs waluty, i rozumie podstawowe skutki zmiany wysokości tego kursu. Ogólna wiedza, że kursy walut są zmienne, nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że bank, poprzestając na tej wiedzy konsumenta, wypełnił swój obowiązek informacyjny. Należy zauważyć, że o ile wahania kursów są istotnie faktem notoryjnym, to jednak nie zmienia to oceny, iż pozwany nie dopełnił obowiązku poinformowania powodów o możliwej skali zmiany kursu i wpływie takiej zmiany na wysokość ich zobowiązania. Sama wiedza o zależności rat kredytu od waluty obcej nie świadczy jeszcze o świadomości skali ryzyka walutowego oraz prawdopodobieństwa jego ziszczenia się, zaś „nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18). Instytucje finansowe, do których zaliczają się banki, prowadzą analizy zmian kursowych, przygotowują prognozy i zabezpieczają się przed takimi zmianami. Zatem wiedza banku o ryzyku kursowym i możliwość uchronienia się przed jego skutkami są nieporównywalnie większe niż konsumenta. Nie ulega wątpliwości, że pozwany Bank, jako instytucja profesjonalnie trudniąca się udzielaniem kredytów, był w stanie przewidzieć, że w długim okresie, na jaki została zawarta umowa z powodami, mogą nastąpić znaczące wahania kursu waluty zależnie od zmieniających się czynników gospodarczych i politycznych, w tym kryzysów ekonomicznych, oraz oszacować ryzyko związane z udzieleniem kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Odnosząc się do zarzutu kwestionującego dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę wiarygodności zeznań powodów trzeba wskazać, że wprawdzie strona procesu nie jest obiektywnym źródłem dowodowym, jednak nie oznacza to, że a priori należy odmówić wiarygodności dowodowi z jej przesłuchania. Dotyczy to zwłaszcza okoliczności faktycznych związanych z zakresem udzielonej powodom informacji dotyczącej treści zawieranej umowy kredytu. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym Banku, przy czym – wbrew zarzutom skarżącego – wystarczającego waloru dowodowego nie można przypisać treści oświadczeń złożonych przez powodów na etapie zawierania umowy. Powodowie podpisali wówczas oświadczenie, że zostali poinformowani o ryzyku walutowym, jednak treść tego oświadczenia, sporządzonego według standardowego wzorca stosowanego przez Bank, nie pozwala na odtworzenie zakresu udzielonej im informacji. Brak jest podstaw do zanegowania prawdziwości zeznań powodów o tym, że nie byli oni świadomi charakteru

i skali ryzyka walutowego związanego z zaciągnięciem kredytu powiązanego z kursem waluty obcej. Wbrew twierdzeniu skarżącego, zeznania powodów nie zostały podważone przez inne dowody przeprowadzone w sprawie, wprost przeciwnie – korespondowały z treścią dokumentów, w tym umową kredytu, z których wynikało, że pouczenie powodów o ryzyku kursowym miało ogólny, w istocie blankietowy charakter.

Niezasadny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 2 pkt 2 i 3 w zw. z art. 278 § 1 oraz art. 224 § 1 k.p.c., którego skarżący upatruje w pominięciu przez Sąd Rejonowy zgłoszonego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego na okoliczność stosowania przez Bank rynkowych kursów franka szwajcarskiego podczas wykonywania umowy kredytu. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że przedmiotem wnioskowanego dowodu miały być okoliczności wykonywania umowy, nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych samych względów niezasadny jest wniosek apelującego o przeprowadzenie przez Sąd odwoławczy wyżej wymienionego dowodu, pominiętego przez Sąd pierwszej instancji. Wobec treści art. 385<sup>2</sup> k.c. bez znaczenia pozostaje to, czy ustalane przez Bank kursy waluty CHF w praktyce miały charakter rynkowy, gdyż oceny przesłanek abuzywności postanowień umownych dokonuje się na

datę zawarcia umowy, a przedmiotem badania jest treść konkretnego postanowienia. W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie ma znaczenia to, jak są dokonywane rozliczenia transakcji walutowych, jakie czynniki ekonomiczne wpływają na kurs rynkowy CHF i marżę stosowaną przy dokonywaniu wymiany walutowej ani jakie są systemy zabezpieczenia ryzyka banku w związku z udzielaniem kredytów w CHF.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 278 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd samodzielnych ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych. Nietrafne jest stanowisko pozwanego, że do dokonania oceny abuzywności postanowień umownych niezbędne były wiadomości specjalne. Sąd miał możliwość dokonania tej oceny w oparciu o samą tylko analizę treści umowy, z uwzględnieniem okoliczności jej zawarcia, a w szczególności zakresu udzielonej konsumentom informacji dotyczącej ryzyka walutowego związanego z kredytem denominowanym w walucie obcej. O abuzywności postanowień przeliczeniowych świadczyło to, że przyznawały one pozwanemu swobodę kształtowania kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, znajdujących zastosowanie do ustalania wysokości świadczeń obu stron, a brak wskazania sposobu tworzenia tych kursów uniemożliwiał konsumentom ich weryfikację. Trzeba też mieć na uwadze, że ocena, czy sporne postanowienia umowy rażąco naruszają interesy powodów i dobre obyczaje, jest zastrzeżona do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Rozstrzyganie zagadnień prawnych nie jest bowiem rolą biegłego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2020 r., II UK 161/19).

Zarzut naruszenia art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 w zw. z art. 100 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Przyjęcie za podstawę orzeczenia o kosztach procesu jednej z zasad przewidzianych w art. 98 – art. 107 k.p.c. uzależnione jest od wyniku procesu. Do zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik sporu, objętej art. 98 § 1 k.p.c., dojdzie w wypadku przegrania sprawy przez jedną ze stron. Pozostałe uregulowania, które uzupełniają tę podstawową zasadę, mogą być użyte w razie wystąpienia okoliczności w nich wskazanych.

Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepis art. 100 k.p.c., który umożliwia sprawiedliwe rozłożenie kosztów procesu pomiędzy stronami, jeżeli żądania lub obrona uwzględnione zostały jedynie częściowo. Kompensata poniesionych kosztów procesu może polegać na ich wzajemnym zniesieniu, stosunkowym rozdzieleniu lub włożeniu na jedną ze stron obowiązku zwrotu całości kosztów. Wybór jednego z tych sposobów wymaga ustalenia proporcji między żądaniami powoda i zarzutami pozwanego a wynikiem sprawy. Powodowie ulegli tylko co do nieznaczącej części ubocznego roszczenia odsetkowego (Sąd Rejonowy przyjął datę początkową naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie o 7 dni późniejszą niż żądali powodowie), zatem włożenie na pozwanego obowiązku poniesienia wszystkich kosztów procesu, stosownie do art. 100 zd. drugie k.p.c., było ze wszech miar słuszne.

Ustosunkowując się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji osobno. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2018 r., II PK 120/17).

Zarzut naruszenia art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. jest niezasadny. Na wstępie należy zauważyć, że obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, iż zastrzeżone w umowie kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm denominacji lub indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). W świetle brzmienia art. 69 ust. 1 Prawa bankowego nie budzi wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorcy. Skoro tak, trudno podzielić stanowisko, że klauzula przeliczeniowa nie odnosi się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytu, skoro wysokość tej sumy wprost kształtuje. Także w orzecznictwie TSUE podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE:

z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, z dnia 20 września 2017 r., C-186/16). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). W świetle art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej w tym przepisie wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. W orzecznictwie TSUE wyjaśniono, iż wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Ustalenie, że postanowienia umowne dotyczące mechanizmu denominacji określają główny przedmiot umowy kredytu, w niniejszej sprawie nie wpływa na ocenę ich abuzywnego charakteru, ponieważ zakwestionowane przez powodów postanowienia nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Odsyłały one do kursów kupna i sprzedaży CHF określonych w tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez Bank, lecz nie wskazywały obiektywnych kryteriów, którymi Bank miałby się kierować ustalając te kursy.

Nie umożliwiono kredytobiorcom poznania zasad ustalania marż Banku wpływających na wysokość tych kursów, mimo że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania kredytobiorców. W oparciu o zakwestionowane postanowienia umowne powodowie nie byli w stanie na etapie zawierania umowy oszacować kwoty, jaką będą musieli w przyszłości zapłacić na rzecz Banku tytułem spłaty kredytu, nie mieli więc możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania. Zatem zakwestionowane klauzule choć określały główne świadczenia stron, to jednak z uwagi na to, że zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, podlegały ocenie pod kątem abuzywności (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.).

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że zawarte w umowie postanowienia określające zasady przeliczania kredytu i spłacanych rat oraz pozwalające Bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia analogiczne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r.,

I CSK 1049/14, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z dnia 2 czerwca 2021 r., z dnia 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Wyjaśniono, że postanowienia umowy, określające zasady przeliczenia na inną walutę zarówno kwoty udzielonego kredytu, jak i spłacanych rat, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Takie klauzule mają charakter abuzywny, albowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami

i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na złote w dniu jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalania kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Ponadto dostrzeżenia wymaga, że jednostronne ustalenie kursu waluty stosowanego przy przeliczeniach salda i rat kredytu pozwalało także pozwnanemu kształtować swobodnie wysokość marży kursowej (spreadu walutowego), co stanowiło dla niego dodatkową korzyść.

Ocena postanowień o denominacji kredytu w aspekcie dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczania waluty obcej na walutę krajową, która w konstrukcji tego kredytu posłużyła za miernik waloryzacji. Istotą kredytu denominowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty obcej w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Z tego względu przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów

i interesów konsumenta (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) powinna być również klauzula ryzyka walutowego. Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie

w orzecznictwie TSUE na tle wykładni dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów indeksowanych do walut obcych TSUE nie zawęza swojej oceny do klauzul przeliczeniowych czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np.

w wyroku z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 35). Postanowienia umowy kredytu zawierające klauzulę ryzyka walutowego również dotyczą głównego świadczenia konsumentów (zob. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, C - 782/19). W celu zadośćuczynienia wymaganiu ich transparentności nie jest wystarczająca ogólna informacja przedsiębiorcy pozwalająca konsumentowi na zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, ani przedstawienie mu ewentualnych wahań kursów wymiany. Formalne poinformowanie o ryzyku walutowym nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno

i jednoznacznie (zob. m.in. wyroki TSUE: z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19 –782/19, z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, z dnia 24 lutego 2022 r., II CSKP 45/22, i z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22). Nie jest też wystarczające - jak to miało miejsce w okolicznościach sprawy - deklaratywne oświadczenie przez konsumenta, że został poinformowany o ryzyku walutowym i akceptuje to ryzyko. Bank nie udzielił powodowi informacji, które umożliwiłyby im rozeznanie, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu CHF do PLN i w jakich proporcjach wzrost ten może nastąpić, uwzględniając wieloletni okres związania stron umową. Nie przekazał im też żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy oraz mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy. Okoliczności te przesądzają o braku transparentności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego, a skarżący w toku postępowania nie przedstawił dowodów przeciwnych. W ustalonym stanie faktycznym, w którym – jak wskazano wyżej – umowa stron nie przewidywała żadnego górnego pułapu ryzyka walutowego ponoszonego przez powodów, a pozwany nie dopełnił wobec nich obowiązku informacyjnego, umowne klauzule obciążające powodów nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty, w oparciu o który była ustalana wysokość ich zobowiązania kredytowego, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.).

W konsekwencji klauzula ryzyka walutowego, jak i klauzule przeliczeniowe (kursowe), składające się na mechanizm indeksacji kredytu do CHF w umowie łączącej strony są niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Nie ma racji skarżący twierdząc, że w okolicznościach niniejszej sprawy istniała możliwość zastąpienia przez Sąd Rejonowy postanowień niedozwolonych innymi normami

i tym samym utrzymania umowy w mocy. W wyroku z dnia 6 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Z kolei w wyroku z dnia 8 września 2022 r., C-80/21, C-81/21,

C-82/21, TSUE wskazał, że możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym ma charakter wyjątkowy i jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 67, 71). Na ten temat szeroko wypowiedziano się w orzecznictwie, również co do niemożności uzupełnienia postanowień umownych normami zawartymi w przepisach wskazanych przez pozwanego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22;

z dnia 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22). W prawie polskim brak jest takich przepisów, które mogłyby zastąpić lukę powstałą poprzez usunięcie abuzywnej klauzuli przeliczeniowej

w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej. Przyjmuje się, że art. 358 § 2 k.c. jest przepisem o charakterze ogólnym, a nie dyspozytywnym. Poza tym brak jest podstaw prawnych do przyjęcia, że art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu nadanym nowelizacją, która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., ma skutek retroaktywny i tym samym znajduje zastosowanie do umów zawartych przed tą datą (strony zawarły umowę kredytu w dniu 6 września



2005 r.). Jak zauważył TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy. TSUE dokonał negatywnej oceny możliwości podstawienia w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach zawartych w art. 56, art. 65 k.c. art. 353<sup>(1)</sup>, art. 354 k.c. Poza tym należy mieć na uwadze, że zamiarem pozwanego nie było stosowanie kursu średniego NBP, lecz kursów z tabeli Banku, co miało mu zapewnić wyższy zysk ze spreadu walutowego. Przyjęcie, że wołą stron było stosowanie innego kursu, odrywałoby się zatem od ich rzeczywistej woli. W wyroku z 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22, Sąd Najwyższy orzekł, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

Niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.). Co do zasady, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Wyeliminowanie mechanizmu waloryzacji i ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego w walucie obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej nieważnością (trwałą bezskutecznością). Jak wyjaśniono w orzecznictwie, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21, z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). Również w świetle orzecznictwa TSUE, w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (zob. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, z dnia 5 czerwca 2019 r., C-38/17). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. wyrok TSUE z dnia 3 października

2019 r., C-260/18, zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/19).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Wyeliminowanie z umowy postanowień o denominacji kredytu spowodowałoby zaniknięcie ryzyka kursowego i zasadniczą zmianę charakteru umowy. W aktualnym orzecznictwie dominuje stanowisko, że w przypadku umowy denominowanej w walucie obcej po wyeliminowaniu z niej klauzul przeliczeniowych nie jest możliwe utrzymanie takiej umowy w mocy ani jako umowy kredytu walutowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22), ani jako umowy, w której kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych polskich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22). Możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF nie jest wystarczająca do przyjęcia, że umowa może być wykonywana. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że eliminacja klauzuli przeliczeniowej w takiej umowie sprawia, iż nie wiadomo, jaką kwotę powinien wypłacić bank, skoro w umowie kwota kredytu określona jest w walucie obcej, ale wypłata następuje w złotówkach według kursu arbitralnie ustalanego przez bank. Oznacza to, że brakuje niezbędnego elementu konstrukcyjnego stosunku prawnego i niemożliwe jest jego uzupełnienie. Nie jest również możliwe uznanie, że tego rodzaju kredyt należy od początku traktować jak kredyt walutowy, którego przedmiot stanowiła ustalona kwota w walucie obcej. Przyjęcie takiego założenia byłoby sprzeczne z umową, w której przewidziano wypłatę kwoty kredytu w złotych. Co więcej, uznanie kredytu za walutowy oznaczałoby, że brak wypłaty w walucie obcej jest równoznaczny z brakiem wypłaty kwoty kredytu w ogóle, natomiast faktycznie spełnione świadczenie banku w złotych musi zostać uznane za nienależne. Sytuacja w takim wypadku byłaby więc w praktyce zbliżona do tej, która powstała w razie przyjęcia nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej. Jeżeli na skutek wyeliminowania abuzywnych klauzul przeliczeniowych z umowy kredytu denominowanego nie jest możliwe ustalenie kwoty, którą bank powinien oddać do dyspozycji kredytobiorcy, umowa nie może wiązać stron w pozostałym zakresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22).

W oparciu o przytoczone wyżej orzecznictwo rysuje się zatem zasada, zgodnie z którą w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej, w sytuacji gdy nie istnieje możliwość dalszego wykonywania umowy, nieważność powinna zostać orzeczona co do zasady. Jedyne wyjątek zachodzi, gdy orzeczenie nieważności doprowadziłoby do pokrzywdzenia samego konsumenta (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2022 r., I CSK 3808/22).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powodowie nie udzielili zgody na klauzule abuzywne i nie przywrócili ich skuteczności, jak również nie zgodzili się na utrzymanie umowy kredytu w pozostałym zakresie. Sankcja z powodu abuzywności postanowień umowy ma zastosowanie z mocy prawa i nie zależy od uznania sądu. Z tego względu uznawszy, że byłby prawny spornej umowy kredytu po eliminacji z niej abuzywnych klauzul jest obiektywnie niemożliwy, Sąd nie mógł nie uwzględnić jej nieważności (trwałej bezskuteczności).

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że jeżeli w następstwie wyeliminowania postanowień abuzywnych umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Sąd Najwyższy uznał, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego - co do zasady - podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Stanowisko co do niezależności roszczeń stron o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu (świadczeń nienależnych) zostało podtrzymane w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, i z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Wobec uznania spornej umowy za trwale bezskuteczną (nieważną) wszelkie dokonane w jej wykonaniu płatności stanowią nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Oznacza to, że w związku z bezskutecznością zawartej umowy powodowie mogą domagać się zwrotu (art. 405 k.c.) świadczenia nienależnego spełnionego w wykonaniu

tej umowy. Nie było kwestionowane, że w okresie objętym pozwem powodowie uiścili na rzecz pozwanego Banku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych co najmniej kwotę objętą żądaniem powództwa. Kwota ta mieści się więc w granicach roszczenia restytucyjnego wynikającego z rozliczenia nieważnej (bezskutecznej) umowy kredytu. Zatem zaskarżony wyrok uwzględniający powództwo odpowiada prawu.

Za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 2 w zw. z art. 358 § 2 w zw. z art. 3 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13. Wbrew stanowisku skarżącego, stwierdzenie nieważności umowy kredytu zawierającej klauzulę abuzywną nie prowadzi do naruszenia zasady proporcjonalności i nie stanowi nadmiernego pokrzywdzenia banku udzielającego kredytu. Ponownie należy wskazać, że stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. TSUE w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że w związku z wykorzystywaniem przez bank nieuczciwych postanowień umownych, dyrektywa przewiduje osiągnięcie skutku prewencyjnego, czyli zniechęcenie przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach niekorzystnych postanowień umownych. W wyroku z dnia 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22, Sąd Najwyższy podkreślił, że kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

Za niezasadny należy uznać zarzut dotyczący naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 358 § 2 k.c. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd winien, w ramach norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku, co jest szczególnie istotne wtedy, gdy niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne, i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego (zob. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). W istocie sądy powinny zatem pouczać strony o skutkach ustalenia stwierdzenia nieważności umowy kredytu, jednakże zaniechania przez sąd dokonania takiego pouczenia nie można rozpatrywać w ramach błędu proceduralnego, który miał wpływ na wynik sprawy, jeżeli taki argument podnosi jedynie pozwany bank, zainteresowany obowiązywaniem umowy. Obowiązek poinformowania konsumenta o skutkach nieważności umowy, wskazywany w orzecznictwie TSUE, jest mechanizmem, który ma chronić konsumenta przed potencjalnymi negatywnymi skutkami objęcia go ochroną przewidzianą dyrektywą 93/13 oraz przepisami art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c., zatem nie może z tego mechanizmu (jego niezastosowania) wywodzić dla siebie korzystnych skutków pozwany Bank. Przyjęcie możliwości skutecznego zakwestionowania przez przedsiębiorcę realizacji obowiązku informacyjnego ciążącego na sądzie prowadziłoby do sytuacji, w której przedsiębiorca mógłby wykorzystać na swoją korzyść elementy ochrony przewidziane w istocie dla konsumenta. Wbrew obawom skarżącego Banku, powodowie mieli wystarczającą wiedzę o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy (pkt 4 sentencji wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. C - 19/20). Wynika to z treści pism procesowych i zeznań powodów złożonych przed Sądem pierwszej instancji.

Wbrew stanowisku skarżącego, art. 24 i art. 32 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim nie są przepisami dyspozytywnymi, które mogłyby wypełnić lukę powstałą po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych postanowień przeliczeniowych. Pierwszy z tych przepisów dotyczy realizacji polityki walutowej i stanowi, że kurs złotego w stosunku do walut obcych ustala Rada Ministrów w porozumieniu z Radą Polityki Pieniężnej (ust. 2), a Narodowy Bank Polski ogłasza bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych (ust. 3). Nie ulega wątpliwości, że uchwała zarządu Narodowego Banku Polskiego w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych nie jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa i nie jest adresowana do konsumentów, nie reguluje w sposób szczególny kursów walut w umowach kredytu indeksowanego lub denominowanego. Również art. 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, który stanowi, że znaki pieniężne emitowane przez NBP są prawnymi środkami

płatniczymi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej – z uwagi na jego ogólność – nie mógłby zastąpić niedozwolonych postanowień umownych w przedmiotowej umowie.

Podniesiony w apelacji nietrafny zarzut naruszenia art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe nawiązuje do poglądów w judykaturze wyrażanych przed wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, w których dopuszczano możliwość wypełnienia luki, powstałej w umowie w wyniku wyeliminowania postanowienia niedozwolonego, poprzez określenie wysokości zobowiązania na podstawie średniego kursu waluty ustalanego przez Narodowy Bank Polski – przez analogię do treści tego przepisu Prawa wekslowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W świetle przytoczonego wyżej orzecznictwa TSUE, pogląd ten stracił aktualność. Art. 41 Prawa wekslowego nie może być odczytywany jako przepis dyspozytywny, albowiem nie został jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb niż zapłata weksła w walucie. Stosowanie tego przepisu w drodze analogii w interesie przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywne pozostawałoby w sprzeczności z celem regulacji zawartej w art. 385<sup>1</sup> k.c.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. W świetle wyводу przedstawionego wyżej jest oczywiste, że wobec nieważności umowy kredytowej powodowi przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu tej umowy, zgodnie z art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Roszczenie to jest niezależne od tego, czy i w jakim zakresie powodowie są dłużnikami banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, i z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie o jego zwrot. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której zostało ono spełnione, jak również czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia – przesłankę zubożenia. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego, i takiej też treści roszczenie przysługuje powodowi w rozpatrywanej sprawie. W wyroku z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.), do przyjęcia zasadności orzeczenia kondycyjnego wystarczy ustalenie, że doszło do spełnienia przez zubożonego świadczenia niemającego podstawy prawnej albo którego podstawa prawna odpadła lub nie została urzeczywistniona, nie jest natomiast konieczne wykazanie, iż doszło do zmniejszenia się majątku świadczącego. Ponadto należy mieć na uwadze, że jeżeli kredytobiorca spełnia świadczenie w wykonaniu umowy, która okazuje się nieważna

(a świadczenie w konsekwencji nienależne), to nie jest możliwe następcze stwierdzenie, że świadczenie kredytobiorcy było spełniane na poczet przyszłego, niewymagalnego w chwili zapłaty roszczenia banku o zwrot kwoty udzielonego kredytu. Taka zmiana kwalifikacji spełnianego świadczenia abstrahowałaby całkowicie od woli stron, naruszając art. 451 k.c. Kredytobiorca nie spełnia bowiem w takim przypadku świadczenia na poczet jeszcze niewymagalnego roszczenia banku o zwrot nienależnego świadczenia, ale działa

w przekonaniu, że umowa kredytu jest ważna i wiążąca strony. Podstawą spełnienia świadczenia przez kredytobiorcę jest więc zobowiązanie nieistniejące (z tytułu umowy kredytu), a nie odrębne zobowiązanie - istniejące, ale niewymagalne (zwrot nienależnego świadczenia). Brak wymagalności nie jest w żadnym wypadku równoznaczny z nieistnieniem podstawy świadczenia, uzasadniającej dochodzenie roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2022 r., II CSKP 502/22, i z dnia 31 sierpnia 2021 r., I NSNc 93/20, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2021 r., III CZP 41/20).

Nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie. Skarżący twierdzi, że pozwany Bank zużył kwoty uzyskane od powodów. Jednakże, pomijając nawet niecodzienną sytuację, w której bank traci bezproduktywnie środki pieniężne otrzymane od konsumenta, należy zauważyć, że jeżeli przyczyną definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy jest zastrzeżenie w niej klauzul abuzywnych, zastosowanie tego przepisu w ogóle nie wchodzi w rachubę, gdyż należy uznać, iż bank, zawierając taką umowę,

od początku powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczeń uzyskanych na jej podstawie od konsumenta (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Zarzut dotyczący niewłaściwego zastosowania art. 411 pkt 1 k.c. jest chybiony. Z uwagi na ustaloną nieważność umowy przepis ten w ogóle nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Wprost z jego dyspozycji wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy. W takim przypadku spełniający świadczenie może żądać jego zwrotu, nawet jeśli wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany.

Zarzuty naruszenia art. 118 w zw. z art. 120 k.c. są niezasadne. Sąd Rejonowy trafnie ocenił jako chybiony zarzut przedawnienia, który pozwany uzasadniał okresowym charakterem świadczeń powodów w postaci rat kapitałowo-odsetkowych. Powodowie żądali zwrotu spełnionego nienależnie świadczenia jako całości, początek biegu przedawnienia

nie rozpoczął się więc z chwilą spłaty poszczególnych rat. Roszczenie wywodzone z bezpodstawnego wzbogacenia, którego szczególną postacią jest świadczenie nienależne, przedawnia się z upływem ogólnego terminu wynikającego z art. 118 k.c. Sąd Najwyższy

w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wyraził pogląd, że kwestie utrzymania umowy lub stwierdzenia, iż nie została ważnie zawarta, rozstrzygają się w chwili, w której konsument - należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli - odmawia jej potwierdzenia albo upływa rozsądny czas do tego potwierdzenia. Z orzecnictwa TSUE wynika, że bieg przedawnienia roszczenia konsumenta nie może rozpocząć się, zanim konsument dowiedział się lub – rozsądnie rzecz ujmując – powinien był dowiedzieć się

o niedozwolonym charakterze postanowienia, mającym uzasadniać jego roszczenie restytucyjne (por. wyroki TSUE: z dnia 9 lipca 2020 r., C-698/18 i C-699/18, pkt 63 i 64; z dnia 16 lipca 2020 r., C-224/19 i C-259/19, pkt 87; z dnia 22 kwietnia 2021 r., C-485/19, pkt 59). Pozwany nie wykazał, by powodowie wcześniej, a w szczególności w okresie poprzedzającym 10 lat od wniesienia pozwu powzięli pełną wiedzę o podstawach domagania się unieważnienia umowy. W związku z tym zarzut przedawnienia należało uznać za niezasadny.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd pierwszej instancji rozstrzygając o odsetkach prawidłowo zastosował przepisy art. 481 w zw. z art. 455 k.c. Biorąc pod uwagę, że termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez powodów nie jest oznaczony ani nie wynika

z istoty zobowiązania, trzeba przyjąć - stosownie do treści art. 455 k.c. - że obowiązek zapłaty powstaje niezwłocznie po wezwaniu. Sąd Okręgowy nie podziela poglądu skarżącego, że roszczenie konsumenta o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne dopiero od daty prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność umowy. Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, wobec czego orzeczenie sądu stwierdzające nieważność umowy w następstwie abuzywności zawartych w niej klauzul ma charakter wyłącznie deklaratoryjny. Wezwanie do zapłaty z powołaniem się na abuzywność klauzul umownych jest równoznaczne z odmową ich potwierdzenia przez konsumenta. Nie ma podstaw prawnych do tego, by wymagalność roszczenia konsumenta o zwrot nienależnego świadczenia uzależniać od złożenia przez niego sformalizowanego oświadczenia przed sądem, że nie zgadza się on na utrzymanie w mocy abuzywnych klauzul i jest świadomy skutków uznania umowy za nieważną. W świetle powołanej przez skarżącego uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, możliwość zrzeczenia się ochrony wynikającej z dyrektywy 93/13 polega jedynie na pozostawionej konsumentowi, po poinformowaniu go przez sąd, ewentualności niepodnoszenia nieuczciwego i niewiążącego charakteru warunku umownego, i w ten właśnie sposób wyrażenia dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek umowny.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania należy wskazać, że powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić aż do zakończenia rozprawy przed sądem drugiej instancji (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 477/01). Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Na mocy art. 497 k.c. powyższy przepis ma też odpowiednie zastosowanie w przypadku nieważności umowy wzajemnej. Wprawdzie w

orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczono możliwość wykorzystania instytucji prawa zatrzymania z art. 497 w zw. z art. 496 k.c. do rozliczeń restytucyjnych przy nieważnej umowie kredytowej i będącego jego konsekwencją obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń (zob. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, i z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21), a o wzajemnym charakterze umowy kredytu Sąd Najwyższy rozstrzygał w wyrokach z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, i z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, to jednak dopuszczalność skorzystania z tego zarzutu na gruncie rozliczeń z umów kredytowych zawartych przez banki z konsumentami nie jest oczywista, o czym świadczy rozbieżne w tym zakresie orzecznictwo sądów powszechnych, a także przedstawienie do rozstrzygnięcia zarówno Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i Sądowi Najwyższemu (III CZP 126/22) zagadnień prawnych dotyczących dopuszczalności skorzystania z tego zarzutu przez bank w warunkach, gdy jego sytuację prawną zabezpiecza możliwość wystąpienia z własnym żądaniem zasądzenia świadczenia oraz skorzystania z zarzutu potrącenia. Jeżeli obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia świadczeń pieniężnych, to w Kodeksie cywilnym przewidziano dalej idącą instytucję, a mianowicie potrącenie wzajemnych wierzytelności (art. 498 i nast. k.c.).

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonego zarzutu zatrzymania. Prawo zatrzymania zostało pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona umowy również dokona zwrotu świadczenia. Na gruncie rozliczeń z umów kredytowych zarzut zatrzymania ma przeciwdziałać zagrożeniom związanym z niewypłacalnością kredytobiorców będących dłużnikami banków z tytułu wypłaconych im kredytów. Jeżeli jednak kapitał kredytu zostanie już spłacony, to nie ma obawy, że pozwany nie odzyska zwrotu tego, co sam świadczył. Bank mógłby skutecznie podnieść zarzut zatrzymania tylko wtedy, gdyby powodowie nie zwrócili mu kapitału w całości, i tylko w zakresie kwoty niespłaconej. Innymi słowy, aby bank mógł skutecznie powołać się na prawo zatrzymania w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu, musi istnieć po jego stronie wierzytelność w stosunku do kredytobiorcy z tytułu zwrotu kwoty udzielonej mu na podstawie tej umowy (por. uzasadnienie przywołanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22). Obowiązek wykazania wysokości roszczenia objętego zarzutem zatrzymania spoczywa na tym, kto zgłasza ten zarzut. Pozwany nie wykazał na dzień zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), że suma zapłaconych rat (świadczeń nienależnych strony powodowej) nie przewyższa kwoty kapitału kredytu (świadczenia nienależnego pozwanego). Pełnomocnik strony powodowej oświadczył, że kapitał kredytu został spłacony, a pozwany temu twierdzeniu nie zaprzeczył. Zastrzeżenie w wyroku (do czego prowadzi zarzut zatrzymania) prawa powstrzymania się banku ze spełnieniem swojego świadczenia w całości „do czasu zaoferowania zwrotu świadczenia wzajemnego” byłoby całkowicie bezprzedmiotowe, gdyby nie istniała już wierzytelność po stronie banku podlegająca zabezpieczeniu we wnioskowany sposób. Przeciwno objęciu zarzutem zatrzymania całej kwoty kapitału w takim przypadku przemawia zarówno cel, któremu służy zatrzymanie, jak i wzgląd na zapewnienie konsumentom skutecznej ochrony sądowej. W orzecznictwie TSUE (zob. np. wyrok z dnia 16 lipca 2020 r., C-224/19) wymaganie zapewnienia skutecznego środka ochrony (art. 7 dyrektywy 93/13) wiąże się z obowiązkiem takiej wykładni norm prawa krajowego, która będzie eliminować nadmierne (nieproporcjonalne) przeszkody w dochodzeniu przez konsumenta jego roszczeń wobec przedsiębiorcy. Niewątpliwie uwzględnienie zarzutu zatrzymania w zakresie szerszym, niż to konieczne dla zabezpieczenia roszczenia banku, powodowałoby dodatkowe i nieuzasadnione interesem banku utrudnienia dla konsumentów w uzyskaniu rzeczywistej ochrony ich prawa (wyegzekwowania wyroku).

Apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265).